

Na Ukrainie podsumowane są wyniki wyborów do parlamentu

27 października 2014

Po obliczeniu wyników z 30,06% protokołów głosowania z list partyjnych w wyborach do parlamentu Ukrainy prowadzi Front Ludowy premiera Arsenija Jaceniuka z 21,71% głosów. Blok Petra Poroszenki zdobył 21,59% głosów. Według danych Centralnej Komisji Wyborczej, Samopomoc mera Lwowa Andreja Sadowego zdobyła 10,81%, Blok Opozycyjny – 9,6%, Radykalna Partia Laszki – 7,52%, a Batkiwszczyna Julii Tymoszenko – 5,81% głosów.

Premier proklamowanej w trybie jednostronnym Donieckiej Republiki Ludowej Andriej Purgin nie śledził za przebiegu wyborów do Rady Najwyższej Ukrainy. „Nie śledzę przebiegu wyborów na Ukrainie, ponieważ one nas w niewielkim stopniu dotyczą. Mamy własne młode państwo, które obecnie budujemy. A od ukraińskich władz nie oczekuję niczego dobrego, podobnie jak od nowego składu Rady” – odpowiedział Purgin dziennikarzom, którzy poprosili go o skomentowanie wyborów na Ukrainie i wypowiedzenie się na temat ewentualnego wyniku.

Dotychczas Centralna Komisja Wyborcza Ukrainy otrzymała 18 skarg odnośnie przeprowadzania przedterminowych wyborów parlamentarnych – poinformowała na spotkaniu z dziennikarzami wiceprzewodnicząca CKW Żanna Usenko-Czornaja. Porównując obecne wybory z majowymi, podkreśliła ona, że tym razem było znacznie mniej naruszeń. Zgodnie z jej słowami, wybory odbywają się zgodnie z międzynarodowymi standardami.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko powiedział, że podczas wyborów parlamentarnych nie zarejestrowano żadnych poważnych naruszeń. „Wybory odbywają się z zachowaniem wszystkich europejskich, demokratycznych standardów” – powiedział Poroszenko dziennikarzom po zagłosowaniu w lokalu wyborczym w

Kijowie. Poroszenko powiedział, że wrócił ze wschodu Ukrainy, gdzie śledził przebieg wyborów. „Te problemy, które rzekomo zarejestrowano w Słowańsku, Dzerżyńsku i Nowoajdarze, zostały rozwiązane. Frekwencję można porównać do aktywności wyborców w Kijowie” – dodał prezydent.

Prezydent Poroszenko zamierza wnieść na rozpatrzenie wnioski o zniesieniu immunitetu parlamentarnego już 27 października, czyli zaraz po wyborach do Rady Najwyższej. Na swoim blogu na Twitterze napisał on, że ustawa mogłaby zapobiec sytuacjom, kiedy ludzie kandydują do parlamentu, aby uniknąć odpowiedzialności karnej. Poroszenko poinformował również o możliwym wprowadzeniu zasady proporcjonalności. W takim przypadku rozdział mandatów między listami kandydatów ma możliwie proporcjonalnie reprezentować wszystkie preferencje obywatelskie.

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko przyjechał do Kramatorska w obwodzie donieckim, który kontroluje ukraińska armia. Przeprowadził on inspekcję umocnień. Prezydent odwiedził również jeden z lokali wyborczych, gdzie zapoznał się z organizacją głosowania na przedterminowych wyborach do Rady Najwyższej, ale sam nie głosował. Wcześniej Poroszenko na swoim profilu na Facebooku napisał, że przyjechał do Donbasu, aby skontrolować zapewnienie swobodnego wyrażenia woli przez lokalnych mieszkańców i żołnierzy. Wybory odbywają się podczas politycznego i gospodarczego kryzysu w kraju.

Kijów wykorzystał rozejm na przegrupowanie sił zbrojnych i teraz jest gotowy do szturm na Donieck. Z takim oświadczeniem wystąpił premier samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej Aleksander Zacharczenko. Pytanie tylko czy ukraińskie władze zdecydują się na wydanie rozkazu. Ukraińscy wojskowi skoncentrowali oddziały szturmowe w bezpośrednim pobliżu Doniecka. Zdolności bojowej brygad, które zostały rozbite przez siły samoobrony pod koniec lata, zostały przywrócone. Szeroka mobilizacja pozwoliła zwiększyć liczbę ukraińskich żołnierzy na obrzeżach Donbasu. W kierunku stolicy Donieckiej

Republiki Ludowej z trzech stron skierowane są systemy wyrzutni rakietowych różnego kalibru, oświadczył premier Donieckiej Republiki Ludowej, naczelny dowódca Aleksander Zacharczenko: „Na podstawie koncentracji jednostek wojskowych, które ściągają do miasta Donieck, na podstawie liczby ostrzałów, która stale rośnie, można wywnioskować, że armia ukraińska przygotowuje się do ofensywy na pełną skalę. Według moich informacji, potrzebne są jeszcze jakieś 3-5 dni, aby zakończyć formowanie jednostek, przerzucanie amunicji i uzupełnianie rezerw.”

Informacje pochodzące z przechwyconych rozmów radiowych oraz od wywiadu operacyjnego Donieckiej Republiki Ludowej potwierdzają same ukraińskie władze. Kilka dni temu przewodniczący ukraińskiego parlamentu Ołeksandr Turczynow oraz szefowie ukraińskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony przekazali Gwardii Narodowej 10 samochodów pancernych. Wcześniej Gwardia Narodowa, utworzona z ochotniczych jednostek radykalnych nacjonalistów, walczyła na tym co było: od samochodów ciężarowych i autobusów do samochodów do przewożenia pieniędzy. Teraz otrzymują oni sprzęt wojskowy z rąk najważniejszych osób w państwie. Oczywiście dziesiątki pojazdów opancerzonych na froncie nic jeszcze nie znaczą. Jednak w tym momencie dla Kijowa najważniejsze jest to, aby dać do zrozumienia, że preferowane jest militarne rozwiązanie problemu.

Obserwatorzy misji OBWE na rosyjsko-ukraińskiej granicy w okresie obowiązywania ich mandatu nie odnotowali na przejściach granicznych Gukowo i Donieck ruchu sprzętu wojskowego – poinformował szef misji Paul Picard. Według niego, w czasie obowiązywania mandatu od końca lipca obserwatorzy widzieli samoloty, śmigłowce i drony, które latały wyłącznie wzdłuż granicy. W ciągu trzech miesięcy 19 obserwatorów 24 godziny na dobę prowadziło monitoring sytuacji na granicy. Na mocy decyzji kierownictwa OBWE ich mandat przedłużono do 23 listopada.

Dziennikarze agencji Reutera znaleźli w strefie działań zbrojnych na wschodzie Ukrainy dwa spalone czołgi, zidentyfikowane przez niezależnych ekspertów jako rzekomo rosyjskie. Twierdzą, że nigdy nie były eksportowane z Rosji, ukraińska armia ich nie miała, dlatego powstańcy nie mogli ich przechwycić. Sprzęt wojskowy został znaleziony niedaleko wioski Gorbatienco w odległości 40 km od Doniecka. Znaleziono także rakiety przeciwpancerne Kornet, 124 opakowania racji żywnościowych, 50 pustych butelek z wody mineralnej z rosyjskimi etykietami. W sierpniu na Ukrainie zostało zatrzymanych 10 desantowców, którzy przypadkowo przekroczyli granicę. Później zostali wysłani z powrotem do Rosji.

Ludzie, których ciała zostały znalezione w masowych grobach w Donbasie na Ukrainie, mogli być wcześniej aresztowani przez ukraińskich żołnierzy. Powiedział o tym asystent sekretarza generalnego ONZ ds. praw człowieka, Ivan Šimonović. Zaznaczył on również, że w przypadku potwierdzenia się informacji o stosowaniu bomb kasetowych na południowym wschodzie Ukrainy, działania te będą uważane za zbrodnię wojenną. Według danych ONZ na 15 października, w wyniku konfliktu wojskowego na wschodzie Ukrainy zginęło ponad 3,7 tysiąca cywilów, a ponad 9 tysięcy zostało rannych.

Zniszczenia powstałe w wyniku działań zbrojnych w Doniecku oszacowano na ponad 15 mln dolarów. Pełniący obowiązki burmistrza Igor Martynow powiedział, że w infrastrukturze mieszkaniowej szkody wyceniono na 9,2 mln, wodociągowej – 1,3 mln. System transportu gazu poniósł straty w wysokości 577 tys. dolarów, ale na jego odbudowę potrzeba 692 tys., ponieważ z powodu wstrzymania dostaw niektóre węzły i sprzęt nie nadaje się do eksploatacji. W wyniku ostrzałów uszkodzone zostały system ogrzewania i rozdzielnie. Merostwo ma nadzieję, że przychody z podatków, które nałożyły na mieszkańców władze DRL, pokryją wszystkie koszty.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 11 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”